

# ZYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6.  
Konto P.K.O. Nr. 65551, Właściciel konta: K.K.O.  
Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek  
"Zycia Podlasia". — — — — — Telefon Nr. 3.

REDAGUJE KOMITET.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt  
od 12 — 14 codziennie. Wtorki, piątki 12 — 15  
Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12 — 13

## Inauguracja roku akademickiego.

Inauguracja roku akademickiego była od lat kilku kalendarzową, ustaloną datą wybuchu awantur akademickich.

Endecja uważała za punkt honoru popisywanie się „wyczynami” „swojej” młodzieży akademickiej, skierowanymi bądź przeciwko Żydom, bądź przeciwko własnym kolegom innymi poglądów politycznych, bądź — przeciwko niemilom sobie: władzom uniwersyteckim i poszczególnym profesorom.

Ekscesy akademickie, które budziły złośliwą radość wśród starszych menerów — podjudzaczy, wywoływały rumieńce wstygu na obliczu każdego obywatela, który rozumie i zdaje sobie sprawę z tego, czym jest świątynia wiedzy, czem powinna być młodzież akademicka, z jakim trudem społeczeństwołoży swe świadczenia na utrzymanie wyższych zakładów naukowych w Polsce i jaka krzywdą dzieje się młodzieży, która chce uczyć się i pracować i przed którą awantury współkolegów zamykają wrota uczelni.

Wszystkie te względy nie przemawiały, oczywiście, do sumienia menerów i endeków, dumnych ze ślepego posłuszeństwa młodzieży w wywoływaniu awantur i bazujących na nich jakichś bliżej nieokreślonych plany „przewrotu”.

Tegoroczna inauguracja roku aka-

demickiego różniła się zasadniczo od wszystkich poprzednich na przestrzeni bodaj lat dziesięciu ostatnich.

Inauguracja w Poznaniu, w Warszawie, w Krakowie upłynęła niemal bez incydentów.

W Poznaniu z pomiędzy 11 korporacji, obecnych na inauguracyjnej Mszy św. — 6 korporacji, stojących pod wpły-

wem Str. Nar. po ukończeniu nabożeństwa nie wzięło udziału w inauguracji. Była to demonstracja w związku z mianowaniem przez redaktora U.P. komisyjnego prezesa Bratniej Pomocy, Korporacje wycofujące się z uroczystości inauguracyjnej działały na piśmie zarządzenie nielegalnie istniejącego Zarządu Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego. W dniu 16. X. a

więw w 2 dni po inauguracji nowego roku akademickiego rektor U. P. wzywał do siebie prezesów korporacji i oświadczył im, że zawiesza ich w czynnościach prezesów oraz zapowiedział skreślenie ich z listy członków zarządów i najbliższemu posiedzeniu roku akademickiego.

Uczestnicy korporacji, które stoją pod wpływami Str. Narod. postanowiły podobno powstrzymać się od uczestnictwa we wszystkich imprezach Bratniej Pomocy.

Jest to postanowienie nierozsądne i niehumanitarne, ale jakże dalekie od tych dzikich, niekiedy krwawych nawet awantur, jakich terenem był dawny Un. Poz.

W czasie inauguracji roku akademickiego na Uniw. Jagielli w Krakowie trzech akademików wnieśli okrzyki na cześć profesorów, należących do Str. Nar. oraz okrzyki: „przez z Żydami”. Rektor zarządził śledztwo i wezwał winowajców do dobrowolnego ujawnienia się.

Na tem bodaj wyczerpuje się lista „ekscesów”, jakie wydarzyły się przy otwarciu roku akademickiego.

Przebieg uroczystości inauguracyjnych jest najlepszym dowodem, że nowa Ustawa Akademicka stała się potężnym regulatorem życia naszej młodzieży akademickiej nie siłą swej mechanicznej ciśnienia, ale — swą żywotną treścią.

## O bezpłatną naukę dla dzieci nauczycieli.

Bezspornie paradoksalny, a w wielu momentach tragiczny można zaobserwować u nas fakt, że ci, którzy niosą pochodnię oświaty w społeczeństwie, wychowując i ucząc cudze dzieci, nie mają możliwości kształcić swoich dzieci, nie będąc w stanie ocałować ich z wykształcenia takiego, jakie sami posiadają.

Większość nauczycielstwa wsi i miasteczek oddalona jest od środków szkolnych, w których znajduje się średni zakład ogólnokształcący, bądź szkoła zawodowa. Muszą posyłać dzieci do miast powiatowych i wojewódzkich, oddalonych od miejsc pracy o dobrych kilkadziesiąt kilometrów. Tam ponoszą koszty utrzymania dzieci w bursach i koszty związane z nauką. Wynosi to poważną sumę, aż nadto poważną, bo niejednokrotnie wogóle niemożliwą do uregulowania, dla nauczycieli szkoły powszechnej biorąc pod uwagę suchotniczą pensję, jaką on pobiera.

Już w latach ubiegłych cofnięto nauczycielowi dodatki 15%/-we, obecnie w związku z wprowadzeniem nowej ustawy uposażeniowej, która różne względy mogła brać pod uwagę, ale nie te, czy pracujący człowiek umysłowy będzie miał zaspokoić swoje minimalne wymagania z nowego uposażenia, nauczyciel utracił przeciętnie 7% swoich dołychezasowych poborów. Jeżeli przytem weźmiemy pod uwagę, że na 67.000 nauczycieli szkół publicznych powszechnych ok. 51.000 jest w grupie X i IX (pensje 160 i 210 zł.), to przekonamy się, jakie trudności ma nauczyciel, pragnący kształcić dzieci w szkole średniej.

Jak wygląda budżet nauczyciela, niech świadczy poniższy list. Pochodzi on od nauczyciela, który ma najwyższą możliwą kategorię w tym zawodzie, otrzymując ją już pod koniec kariery życiowej, tj. kategorię VII. Jest to zatem najlepiej sytuowany przedstawiciel stanu nauczycielskiego.

„Pracuję lat 29, od 1.VI. 1905 roku. Jestem w VII, jako najwyższej grupie nauczycielskiej. Pobieram: po potrąceniu składek tylko 280 zł. 13 gr. Na utrzymaniu mam żonę i troje dzieci. Najstarsza córka, lat 21 — po ukończeniu w r. szk. 1932/3 seminarium nauczycielskiego została przy wielkich staraniach bezpłatną praktykantką w 7 kl. szkole w mieście S. Utrzymanie tej córki wraz z mieszkaniem kosztuje miesięcznie 81 zł. Druga córka z braku w pobliżu państwowego, uczy się w prywatnym gimnazjum żeńskim w O., gdzie utrzymanie kosztuje 60 zł. i opłata szkolna 30 zł. (wobec celujących stopni zwolniono ją z 20 zł.), co razem wynosi 90 zł. prócz

książek, ubrania, obuwia. Trzeci — syn, lat 14 jest uczniem I klasy państwowego gimnazjum męsk. w S., gdzie utrzymanie kosztuje 60 zł. miesięcznie, nadto roczna opłata gimnazjum 113 zł. Miesięcznie wydaję na syna 71 zł. z groszami. Ogólnie więc wydatki, prócz oszczędności, książek wynoszą miesięcznie 81 + 90 + 71 = 242 zł. Dla mnie więc i żony pozostaje miesięcznie 36 zł. Proszę manipulować i żyć!”

Cyfrы powyższe, jak widzimy mówią same za siebie. A iluż nauczycieli, mających niższe uposażenie istotnie nie może myśleć o nauce w szkole średniej swych dzieci!

Czyż niesłuszna zatem byłoby rzeczą, aby zupełnie zwolnić dzieci nauczycieli od opłat w szkole państwowej. Wszak przewiduje się to w innych krajach, a i u nas w innych resortach działalności państwowej realizuje się bezpłatne korzystanie z udogodnień czy funkcji przedsiębiorstw państwowych np. w kolejnictwie.

Tem bardziej, że na początku istnienia państwa polskiego, dekretem z 1918 r. nauczycielstwo już miało zapewnione prawo do bezpłatnego kształcenia swych dzieci w państwowych zakładach naukowych.

Jeżeli zaś chodzi o szkolnictwo prywatne, to nauczycielstwo domaga się i w tej dziedzinie pomocy. Sieć szkół państwowych jest jak wiadomo słabo rozbudowana. Odnosi się to zwłaszcza do województw wschodnich i centralnych, wskutek czego nauczyciel zmuszony jest korzystać ze szkół prywatnych ogólnokształcących i zawodowych. Czesne w tych szkołach jest niewspółmiernie wygórowane w stosunku do zarobków nauczycielskich. Ale cóż robić! Chcąc dziecko uczyć, trzeba je posyłać do tej szkoły, która jest w najbliższym mieście, nawet do szkoły prywatnej czy samorządowej. Trudno jest bowiem szukać szkoły państwowej, o ile jej niema w najbliższym większym ośrodku szkolnym, gdyż dostać się do tej szkoły jest coraz trudniej i coraz częściej słyszy się żale w rzecach nauczycielskich z tego powodu. Szkoły państwowe są przepelnione elementem z danego miasta, elementem przeważnie urzędniczym, a napływ kandydatów jest burdo wielki, co pociąga za sobą i trudności i duże.

Celem przyjsia z pomocą nauczycielstwu w tych warunkach można byłoby stworzyć specjalny fundusz zapomogowy, przeznaczony na pokrycie (płat szkolnych) za dzieci uczęszczające do prywatnych szkół średnich.

Warunki prawne tego funduszu da-

dzę, zdaje się, dość łatwo pogodzić z rozporządzeniem F. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 28 paźdz. 1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych w związku z artykułem z tego rozporządzenia, który przewiduje możliwość przyznawania zasiłków pieniężnych dla tych urzędników, którzy posiadają licznęją rodzinę.

Sprawa zatem bezpłatnej nauki dla dzieci nauczycieli winna się możliwie najprędzej oblec w realne kształty, o ile chcemy ułatwić pracę nauczycielowi i zapewnić mu niezbędne warunki do bardzo ciężkiej pracy wychowawczo-obywatelskiej w społeczeństwie.

D.

**Polecają Bracia Ciok** Węgiel, Drzewo, Koks, Kalfie, Okucia do pieców i kuchni, Cegle, Cement, Wapno, Gips, Trzcinę, Pape, Smole, Karbolineum, Kastor, Żelazo, Blachę, Stal, Maszynę i narzędzia rolnicze, Maszynę Meczarskie, Wagi, Gwoździe, Bron.

Własne wyroby cementowe. Sklep i Biuro Siedlce, Piłsudskiego 63, tel. 64 w podwórzu. Skład z bocznicy, Waga wozowa, Betonarnia Florjańska 76, tel. 58. Adres telegraficzny: Bracia Ciok Siedlce. (248)

**Dr. Lucjan Weingott** okuli- sta z Warszawy zamieszkuje stale w Siedlcech, ulica Kilińskiego 14. Przyjmuje choroby na oczu codziennie od 9—14. (110)

## Kronika Młodolegjonowa.

Dnia 24. X. 1934 r. w lokalu własnym odbyło się zebranie gawędowe Obwodu L. M. Siedlce. Zebranie zagał Inspektor leg. M. Biernacki poinformowaniem członków o śmierci Komendanta Okręgu L. M. Lublin — s. p. leg. Jerzego Kusyła. Pamięć jego uczczono przez powstanie i jednaminutową ciszą, poczem leg. F. Golek odczytał referat p. t. „Kryzys w wychowaniu”.

Dn. 24. X. b. r. ustalono skład Komendy Obwodu L. M. Siedlce, jak następuje: Komendant — leg. W. Jarzab, Inspektor — leg. M. Biernacki, Szef Organizacji — leg. F. Jezierski, Szef Pracy Zewnętrznej — leg. F. Golek, Szef Pracy Wewnętrznej — leg. M. Lewandowska, Kierownik Sekretarjat — leg. B. Taras, Protokulantki — leg. leg. H. Fedorowiczówna i I. Skupiówna, Referent Gospodarczy — leg. M. Poszalski, Referent „MOE” — leg. Z. Centkowski. Referenci Sekcyj: 1) Kotuń leg. J. Sączocki, 2) Mordy — leg. M. Czerwiński, 3) Łosice — leg. Cz. Konopka.

## Wielka rewja w kinie

### „Atlantic”.

W dniach 3 i 4 listopada w sali kina „Atlantic” odbędzie się wielka rewja z udziałem 45 osób.

Rewję urządza Polski Czerwony Krzyż z współudziałem Legionu Młodych.

### Wrażenia ze Zjazdu Zarządów Oddziałów L. M. i K. Okręgu Lubelskiego.

Niespełna przed miesiącem odbył się w Lublinie Okręgowy Zjazd delegatów Jęgi Morskiej i Kolonjalnej. Wrażeniami tego Zjazdu pragnę się podzielić z czytelnikami, szczególnie z tymi, którzy bliżej interesują się mocarstwowym rozwojem naszej Ojczyzny.

Może mi nie spotkać zarzut, że zbyt różno ukazuje to, co wchłonałem w siebie jako naoczny świadek rewii prac, postępujących w kierunku ucieleśnienia idei Jęgi Morskiej i Kolonjalnej, zobrazowanych w krótkich wypowiedziach, lecz wiele mówiących, sprawozdaniach poszczególnych delegatów.

Uczyniłem to przemyślnie, mając na względzie konieczność krystalizacji wrażeń, odebranych zbyt chaotycznie ze względu na różnorodność tematów, będących przedmiotem obrad.

Zatem w syntetycznym ujęciu przedstawia się ów Zjazd mniej więcej tak:

„Piękny słoneczny ranek. Słońce, akby czując zbliżającą się zimą, a z nią ełgarczyn sen przyrody, zebrało w sobie całą moc i rzęsiście zaalato strumieniami światła ukazujący się nam z okna wagonu Lublin.

Lublin — miasto stare i dumne ze swych tradycji, miasto, które miało wielki honor być siedzibą jednego z największych monarchów polskich — miasto to uśmiechnęło się do nas tysiącem refleksów słonecznych, odbitych w szwach okiennych starych murów przedmieścia; pięknych witrażach katedry i kościołów; nowoczesnych budynków Krakowskiego Przedmieścia, oraz ponurego dziś wieżnicia, na które został zamieniony Zamek Królewski, gdzie niezapomniany Długosz rozwijał umysły młodych królówicwów.

Skapani w potokach tego światła, znaleźliśmy się przed mrocznym budynkiem kasyna garnizonowego na ulicy Szpitalnej. Lecz chwilowe chłodne uczucie, wywołane zewnętrznym wyglądem budynku, rychło ustąpiło miejsca zgoła innemu, kiedy znaleźliśmy się wewnątrz.

W westybulu przywitał nas z rozpostartymi ramionami, ongiś władca lasów europejskich, dziś wypchany — mis.

— Biedny misiu! Na to ci przyszło, że mająst twej wszechwładzy lesne! znił gdzieś, jak wszystko przemijające na tym świecie i dziś swoją sztuczną powagą budziż jeno groteskowe uczucia. Ale trudno, zwykła to kolej rzeczy. Na kolowrocie życia zjawiska podobne są fragmentami, powtarzającymi się w nieskończoność.

Na sali obrad z iscie staropolską gościnnością powitani zostaliśmy przez Prezydium Zarządu Okręgowego w osobach: Prezesa Pana Pulkwownika Iwanowskiego, Sekretarza Pana Kapitana Wajdy, oraz Kierownika Biura Pana Magistra Jaroszyńskiego. To sympatyczne przyjęcie wywołało bardzo serdeczną i ciepłą atmosferę, co wedłu mnie było zapowiedzią powodzenia Zjazdu.

Sala duża, widna, wypełniona po brzegi tonami muzyki radiowej, płynące z dwóch dyskretnie ukrytych głośników, wywołała dodatni nastrój wśród zebranych.

Za stołu prezydalnego popłynęły serdeczne słowa Prezesa Okręgu, otwierającego Zjazd i witającego przybyłych delegatów, którzy z całego terenu województwa zgromadzili się tu w liczbie około 60-ciu osób. Przemówienie Pana Pulkwownika Iwanowskiego było niedługie lecz jedrne, nacechowane tą sprężystością iscie wojskową, która niema obawy, nie cofa się przed niczem, dla której niepowodzenia nie istnieją, lecz pełna energii i sily idzie śmiało naprzód. „Nie wytkamy sobie teoretycznych odległych celów lecz pracujemy etapami”. Sa to słowa dające w całej pełni rękomię zrozumienia doniosłości zadania, jakie stoi przed Szefem Okręgu i utwierdzające nas w przekonaniu, że praca tak dobra musi bezwzględnie dać pozytywne rezultaty.

Do tych konkluzji dojdę możemy zresztą nie tylko drogą logicznego rozumowania, opartego na konsekwentem i rzeczem przemówieniu Prezesa. Żywotność tej idei dziś poparta jest zestawieniem statystycznym: Kiedy w roku 1931 Okręg Lubelski posiadał zaledwie trzy Oddziały i 400 członków, to dziś, z radością stwierdzamy, że stan ten podniósł się do liczby: 158 Oddziałów i 27061 członków. Jest to sukces niebywały, osiągnięty na przestrzeni tak krótkiego czasu. A jak się okazało z dalszych sprawozdań poszczególnych delegatów, praca dopiero teraz zaczyna nabierać właściwego rozpędu.

### Rada Powiatowa.

W uzupełnieniu notatki, podanej w poprzednim numerze, o uprawnieniach się wyborów do Rady Powiatowej, podajemy skład osobowy radnych.

- M. Mordy 1) Stefan Wysocki, 2) Antoni Kudelski.
- M. Łosice 3) Eugenjusz Tryszczyllo, 4) Gerszon Lewin.
- Gm. Czuryły 5) Józef Ciekot, 6) Stanisław Oleszczuk.
- Gm. Domanice 7) Jan Uziębło, 8) Stanisław Pogonowski.
- Gm. Górki 9) Rackman Edward, 10) Szymon Prokopuk.
- Gm. Huszlew 11) Józef Omelańczuk, 12) Franciszek Stefanuk.
- Gm. Krzeslin 13) Antoni Major, 14) Feliks Wysocki.
- Gm. Królowa Niva 15) Aleksander Wierzejski, 16) Jan Iwanucz.
- Gm. Kornica 17) Karol Frankowski, 18) Józef Jańczuk.
- Gm. Lysów 19) Ignacy Fonberg, 20) Michał Sporzyński.
- Gm. Niwiński 21) Szczepan Ciekot, 22) Wincenty Zelazowski.
- Gm. Olszanka 23) Bronisław Mościbrodzki, 24) Franciszek Piotruk.
- Gm. Przesmyki 25) Polikarp Jaworski, 26) Stanisław Kryński.
- Gm. Sarnaki 27) Ludwik Daniluk, 28) Aleksander Mackowski.
- Gm. Skórzec 29) Stanisław Okniński, 30) Stanisław Choceki.
- Gm. Skupie 31) Adolf Serzycki, 32) Aleksander Bielecki.
- Gm. Stok Ruski 33) Czesław Izdebski, 34) Marjan Zbiec.
- Gm. Świniarów 35) Bronisław Ostojki, 36) Edward Rzewuski.
- Gm. Starawies 37) Aleksander Koziol, 38) Jan Dziendziuk.
- Gm. Tarków 39) i 40) wybory nie dokonane.
- Gm. Wisziew 41) Andrzej Świętochowski, 42) Aleksander Myrcha.
- Gm. Wodynie 43) Inż Bogusław Werner, 44) Bolesław Marchel.
- Gm. Bucezyn 45) Stanisław Barszcz, 46) Stanisław Sieczkiewicz.
- Gm. Żeliszew 47) Ludwik Szajda, 48) Jan Kukla.

### Matury eksternów.

W Ilustrowanym Kurjerze Krakowskim pojawiła się przed paru dniami notatka następującej treści:

Fatalny wynika egzaminów dojrzałości w Czerniowcach. — Z 379 kandydatów, którzy stawili się do egzaminu dojrzałości w terminie jesiennym w Czerniowcach, dopuszczono do egzaminu tylko 80 kandydatów. Odsetek tych, którzy padli przy maturze w obecnym roku, jest największy w ciągu ostatnich lat.

W notatce powyższej niema wprawdzie mowy o tem, czy chodzi o uczniów szkół powszechnych wzgl. prywatnych, czy o eksternów, z wielkim jednak prawdopodobieństwem przyjąć można, że chodzi tu o t. zw. eksternów. Wskazywałoby na to użycie w notatce słów: „liczba tych, którzy zgłosili się do egzaminu maturalnego”, oraz wielka liczba reprobowanych, co z reguły dzieje się z eksternami, wyjątkowo z uczniami publicznymi.

Bez względu jednak na to, czy powyższe domysły są słuszne, nasuwa się pytanie, jak wyglądają matury eksternistów i biore za przykład Kuratorium Warszawskie w ostatnich 9 latach. Dat szczegółowych nie posiadamy; cyfry podaje przybliżone.

Sa dwa terminy zdawania matur eksternów: jesienny i zimowy. Zgłaszało się przeciętnie w każdym terminie około 200. Do egzaminu piśmiennego dopuszczono po egzaminie wstępnym, (do którego niektórzy eksterni są abowiznani) oraz po wycofaniu się pewnej drobnej ilości kandydatów, przeciętnie 140) 70 proc. Z tego do egzaminu ustnego dopuszczano przeciętnie 30 — 35 z ogólnej liczby) 15—18 proc.; przy egzaminach ustnych przepadało przeciętnie 10, zatem otrzymywało maturę 20—25 ogólnej liczby) 10-15%. W innych kuratoriach wyniki zapewne nie były lepsze. Gdy przed paru laty w jednym z gimnazjów warszawskich dopuszczono do ustnego egzaminu około 25 proc. kandydatów, uznano ten wynik za bardzo dobry i świadczący bardzo chlubnie o eksternach, którzy raz narazicie wyszli z okresu powojennego, niespełnionego przygotowania do egzaminów i zabrali się do poważnej pracy.

Podana wyżej cyfra 10 — 13 proc. otrzymujących maturę jeżeli nie jest niepokojąca, to w każdym razie musi uderzać każdego, i nasuwać przynajmniej pytanie: jakie są przyczyny takiego stanu?

Za ostateczną przyczynę uważać należy bardzo słabe przygotowanie kandydatów Komisje maturalne okazują eksternom naogół pewne względy, obniżają skalę wymagań, licząc się z okolicznościami, o których wspomniany niżej; mimo to jednak procent otrzymujących świadectwo dojrzałości jest znikomym.

Jakaż jest przyczyna bardzo słabego przygotowania?

Otóż przedewszystkiem należy przyrzec się, z jakiego elementu składają się eksterni. Sa to przeważnie najrozmaitsi wykołencicy, którym okoliczności nie pozwoliły na normalne ukończenie gimnazjum. Niekilcy przegrali naukę już w klasie 4 lub 5-tej, potem szereg lat nie mieli z książką nie wspólnego; niektórzy otrzymali „lepszych” czasów posady i nikt nie pytał ich o maturę. Z czasem się zmienili i różne instytucje wymagały (zupelnie słusznie) pewnego censusu naukowego od swych pracownikow. Więc matury. Trzeba ją złożyć. Tymczasem niejedyn już żona, obarczony rodziną, zapomniał dawno o tem, czego się uczył w szkole. Sam przeważnie nie potrafi przyswoić sobie materiału naukowego, więc szuka jakichś kursów maturalnych (zresztą pociągają doć przystępnych) a jeśli jest sytuowany nieco lepiej, pobiera naukę przeważnie u studentów. Na opłacenie fachowych nauczycieli zazwyczaj nie pozwala kieszeń. Wyniki muszą być naogół problematyczne (nie mówiąc już o takich nieszczęśliwcach, którzy przygotowują się do egzaminu gdzieś na zapadłej prowincji).

Student przy najlepszych chęciach nie może eksterna należycie przygotować, nie rozporządając żadnymi środkami pomocniczymi (np. z zakresu geografji, przyrody, fizyki a co naj-ważniejsza, ekstern bardzo często zajęty pracą zarobkową, zajmującą mu sporo czasu i mecząc, nie ma ani dostatecznego czasu ani sily, aby poddać pracy. A praca to niemała. To nie systematyczna praca w szkole, rozłożona na cale lata, lecz praca raczej dorywcza, praca po nocach, która z tamtą równać się nie może.

Komisje naturalnie uwzględniają, jednak do pewnych tylko granic. Dowodem tego niech będzie rzecz następująca: przy egzaminie piśmiennym ekstern otrzymuje wykończenie 5 prac. Z tego może otrzymać dwie oceny niedostateczne. Ocena niestateczna z trzeciego przedmiotu dyskwalifikuje go do egzaminu ustnego. Otóż miejsce, idąc na rękę kandydatom, są się zawsze „podciągając” takiego eksterni, który wykonał trzecią pracę z wynikiem niedostatecznym, o ile trzecia praca, choć by niedostateczna, daje jaką taką podskok, by uznać ją za jeszcze dostateczną. Ale i to zazwyczaj niewiele pomaga, by wypracowania niedostateczną dowodził jednak kandydat w zakresie trzech przedmiotów nie jest należycie przygotowany. Nie mniej jednak dowodzi to żywotności ustosunkowania się komisji do eksternów.

Stwierdzić niesłusznie musimy to, że zalem, że niektórzy kandydaci nie kładą chyba egzaminu dojrzałości poważnie. Takim się zdaje, że matura to nie jest straszna rzecz i że złożyć ją nie trudno, byle mieć trochę... szczęścia (no i tupe). Tak w istocie nie jest i przed takim mowieniem rzeczy chcieliśmy eksterni kład najwyraźniej a zarzekam jak najgłówniej przestrzec. Musimy tu bowiem znaczyć, że niektórzy eksterni przychodzą do egzaminów wprost skandalicznie nie przygotowani, co czasem zakrawa nawet na kpiny, jeżeli już mamy być delikatni i nie nadać temu postępowaniu imienia. Trudno bowiem określić to inaczej, gdy np. wszystkie prace wypadną z oceną niedostateczną, czyli na t. zw. papiera.

Napewno pomogą eksternom, po najmniej mieszkającym w Warszawie, a mianje dorosłych (wieczorow), które porządają a środkami pomocniczymi i brymi fachowcami w zakresie poszczególnych przedmiotów. Ale znów przestrzemy eksternów, że nie wystarczy pisanie się do gimnazjum i niezależne uczęszczanie, a w najlepszym razie tu przysłuchiwanie się lekcjom. Kto się postanowił zdobyć ten „papiererek”, musi matura, niech sobie uswoi, czeka go żmudna praca i że (poza niemi wyjątkami) nikomu z szarej, przeciętnej rzeszy ludzkiej, nie lekko w życie przychodzi.

Sigma.

### Rocznik Radjofonji Polskiej.

Ukazał się w druku Rocznik Polskiego Radja, który jest próbą syntezy działalności tej instytucji kulturalnej za ubiegły rok. Powinny obejmują prawie 200 stron sprawozdań z programem, siemna rozdziałów poświęconych w różnym stopniu różnym, w różnym kawy dokumentem współpracy najwybitniejszych talentów dzisiejszej Polski ze społeczeństwem kraju przy pomocy mikrofonu radjowego.

Lektura Rocznika Polskiego Radja daje tylko możność zorientowania się w różnorodności działalności programowej tej instytucji, ale nie pozwala śledzić kroki za krokami postępy osie na wielu polach. Kto pamięta, pierwsze osie radjowe, nieszczone co do techniki, nie tylko zrozumie postępy dokonywane w ostatnich latach. Postęp ten — jak wynika z loczonych sumarycznych sukcesów programowych — osiągnięty został mniej lub więcej równomiernie w pracy zasadniczych wydziałów radjo: mowy, literackiego i odczytowego.

Czywiście ludno w tym miejscu przybyła bogata treść Rocznika, który zarówno obfite zestawienia cyfrowe, jak i sprawozdania programowe.

Na wstępie znajdujemy ciekawe uwagi dotyczące rozwoju technicznego służby radjofonji w Polsce. Szczegóły jest użycione są interesujące wszystkich słuchaczy rzeczy „teorii nadawania i odbioru radjofonji”. Artykuł ten popołanie napisany wlojemniczo w łajnkaj radja ze strony technicznej.

Następna część Rocznika poświęconie omówieniu działalności programowej w szesnastym rozdziale Polskiego Radja w roku ublym. Sprawozdania nie, poczielone wstępujących typów audycji, pozwalają słuchaczom pomnioc sobie niejedną audycję, która ich chwyciła, ponadto zaś umożliwiają wyrobienie sobie poglądu na całość, jak trudną do uchwycenia jest ta słucha adnawanych fragmentów pracy jowej w ciągu dnia lub wieczora.

Rocznik ma specjalne znaczenie dla zajmujących się pracą oświatową w społeczeństwie. Pozwala im na konstruowanie referatów o działalności kulturalnego Polskiego Radja, także i dla radjofaluchaczy będzie miłą pamiętką.

Polskie Radjo rozysła ten rocznik do wszystkich instytucji oświatowych, posiadających biblioteki, pragnąc, aby znalazł się on w rękach czytelników, którzy zechcą z niego dowiedzieć się co daje radjo i czego mogą od niego oczekiwać.

### Posirzelenie.

Bolesław Śledź i Stanisław Redziejewski wsi Wola-Włodystwa ze postreleni z fuzji w plecy przez Michała Szołtka i Jana Bączka. Postreleni znajdują się teraz na kuracji w szpitalu N. M. P.

Przyczyny nie ustalono.

### Zatrzymanie koni pochodzących z kradzieży.

We wsi Soldy tu powiatu u przejeżdżających przez tamt. teren cyganów zatrzymano 2 konie, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży, bowiem dwaj cyganie na widok policjantów zbiegli do pobliskiego lasu, zostawiając cyganek, która w tym czasie z miejsca ruszyła galopem usiłując zbiec.

Wymieniono zatrzymano, zaś za cyganami zarządzano posięg.

### Kradzież konia z wozem.

Z przed mlyna w Żeliszewie nieznani sprawcy skradli konia z wozem należącym do Hermana Jabca, zam. we wsi Łączka. W czasie posięgu złodzieje konia z wozem porzucili, zaś uprzęż wartości 60 zł. zabrali.

Sprawozdania te były wprawdzie suche, o charakterze raczej statystycznym, monotonne wskutek ciągłego powtarzania się, a zatem dla czytelnika posiadające wartość minimalną. Lecz między słowami każdego z mówców drżała jakaś silna, głęboka nuta. Jakis pełen wiary w przyszłość dźwigającego się do wielkich czynow narodu, łączący się z ujęciem w ściśle ramy programowe sprawozdaniem i wypieiał sale.

W takiej atmosferze obrady trwały bez przerwy przez siedem godzin. W ciągu tego czasu rozwinięto przed oczyma zebranych przebieg dotychczasowych prac, zreasumowano je i, na podstawie zdobytego doświadczenia opracowano plan na przyszłość.

Dusza Narodu Polskiego, nekana długotrwałą niewolą, przepaliła się w ogniu cierpienia, dojrzała w ciągu półtorawiekowej tułaczki do tego stopnia, aby zdać sobie sprawę, że tylko wytrwałosc i wiara we własne sily zapewnią mogę powodzenia.

Świadomość ta daje się spotykać dziś na każdym kroku, to też i Zjazd nasz był wymownym wyrazem ucieleśnienia się tej świadomości. Tem bardziej, że Prezes Okręgu, swoją zdecydowaną i świadomą postawą, gwarantuje pomysłny rozwój L. M. i K.

Grochowski.



### Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

Na posiedzeniu Rady Ministrów dn. 19. X. przyjęto cały szereg rozporządzeń, które jako Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (dekrety) ukażą się w najbliższej przyszłości.

Dekrety te stanowią będą bardzo ważny etap w rozwoju naszych stosunków państwowo-gospodarczych. Rolnictwa do tyczą cztery projekty rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

#### Oddłużenie rolnictwa.

1) Rozporządzenie o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych,

2) o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Funduszu Obrótowego Reformy Rolnej,

3) w sprawie zmiany Ustawy z dnia 24-go marca 1933 roku o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przysługujących dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych,

4) o ulgach w spłacaniu długów posiadaczy gospodarstw wiejskich, oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucji w bankach państwowych. Wszystkie te dekry mają na celu ostateczne uregulowanie sprawy oddłużenia rolnictwa w Polsce

#### Zmiana statutu K. K. O.

Rozporządzenie o zmianie statutu komunalnych kas oszczędności na celu ujednolicenia polityki kredytowej w Państwie.

#### Połączenie Fund. Bezr. i Fund. Pracy.

Rozporządzenie o połączeniu Funduszu Bezrobocia i Funduszu Pracy ma na celu nadanie jednolitego kierownictwa i scalenie środków, idących na walkę z bezrobociem, w konsekwencji — usprawnienie akcji zwalczania bezrobocia w kraju.

#### Zw. Rewizyjny Samorz. Teryt.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o Związku Rewizyjnym Samorządu Terytorjalnego. Zadaniem Związku jest wykonywanie kontroli nad finansową i gospodarczą działalnością związków samorządowych i międzykomunalnych oraz zakładów i przedsiębiorstw, nie wyłączając ich działalności w zakresie spraw administracji sądowej.

#### Oddłużenie Zw. Samorządowych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o poparciu gospodarki i finansów związków samorządowych zmierza do oddłużenia związków samorządowych z mocy samego prawa oraz na postawie postępowania oddłużeniowego (korzystanie z ulg w spłacie zobowiązań), wprowadza korzystne dla związków samorządowych zmiany postanowień Ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z r. 1932.

#### Reforma ubez. Społecznych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o reformie ubezpieczeń społecznych jest częściową nowelizacją Ustawy Scalenieowej.

Projekt przewiduje uporządkowanie i uproszczenie administracji ubezpieczeń społecznych.

Wychodząc z założenia, że konsekwencja scalenia ubezpieczeń społecznych „na dół” może być scalenie urzędów „na górę”, projekt wprowadza następującą organizację: na dół — ubezpieczalnia u góry — Zakład Ubezpieczeń Społ. Projekt znosi ubezpiecz. urzędów okręgowo. Izbę Ubezpieczeń i 3 odrębne ubezpieczalnie: od wypadków, chorobowe i Z. U. P. U.

Na czele Zakładu Ubezpieczeń stoi dyrektor, nadzór zwierzchni należy do Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Radę przychozna w Zakładzie Ubezpieczeń reprezentuje czynnik społeczny.

Zachowania będzie odrębność funduszy Z. U. P. U. i Z. U. O. W. Hęda one administrowane jako fundusze oddzielne. Projekt zwięża zakres działania ubezpieczeń społecznych. Zwalnia od ich obowiązku pracowników i robotników, którzy mają ponad 720 zł. miesięcznie wynagrodzenia. Pracownicy samorządowi — podlegają przymusowi ubezpieczeniowemu z tem, że dany Statut samorządowy będzie przewidywał uprawnienia pracowników nie mniejsze, aniżeli te, które gwarantuje im wspólny Zakład Ubezpieczaniowy.

#### PORADY KOSMETYCZNE

##### Gdzie migdał dojrzewa.

Five o, cłock u pani Niny udył się znokomicie. Prawdziwą atrakcją było przybycie młodzieulkiej pani Krystyny, która właśnie powródziła z Włoch. Z werwą opowiadała o wrazeniach podróży:

„Najwięcej jednak zadowolona jestem z krótkiego pobytu na Capri. Próc wspomnień o przeducudownych widokach, wywołano sekret przedziwnie delikatnej cery uroczych mieszkank lazuruwej wyspy.

Ołóż do mycia twarzy, szyi i ramion nie używajmy one mydła, lecz łuski z migdałdów. Gaje migdałdowe spolyka się łan na każdym kroku. Trzaskawczy nasył, że te łuski również w nich świetnie oczyszczają i wydelkatniają cerę, zbrałam trochę ze sobą. Jestem w rozpaczy, bo zapasy moje są na ukończeniu!”

„Niech się pani nie martwi, pani Krystyno — przerywa pani domo, która prz swej zdrowiej i świeżej cerze wcale nie wyglądała na łoj, że już poważnie przekroczyła czterdziestkę. — Migdałdowe drzewa w Polsce nie rosną, mimo to bez żadnego kłopotu dostanie pani w każdym sklepie apiecznym znakomite ołrabki migdałdowe marki Anliba. Sama je wypróbowałam i pocynam ich zdum.wiającej zażył. Są to te same łuski migdałdowe z Capri, odpowiednio spreparowane w naszym laboratorium Anliba. Służą one specjalnie do mycia delikatnej i wrażliwej cery i nowoczesne panie stosują je stale ku wielkiemu swemu zadowoleniu!”

#### Z kina P. B. K.

W związku z mającym wkrótce nastąpić wyświełleniem w kinie P. B. K. filmu „Markiza Yoriska” przylaczmy w całym brzmieniu recenzję jednego z najpoczytniejszych pism w Polsce z dnia 3 października b. r.

##### „Japonja na ekranie”.

Niedawno w obecności ambasadora Francji i kilkuset zaproszonych gości najwybitniejszych ster słoiący odbył się premiera filmu „Markiza Yoriska”. Film należy do rzadki dzieł w których żeli chodzi o produkcję francuską. — Onośni się wrażenie, że produkcja ta obraca się w dwu skrajnościach: albo filmy bardzo złe, albo doskonałe. Takim naprawdę wielkim filmem był obraz „Nędznicy”, zaś drugim takim wielkim obrazem jest „Markiza Yoriska”. I na ten film francuzi nie zawalili pieniędzy. I gdyby nawet położył to na karb pewnej przesadnej reklamy, iż na realizację tego obrazu wydano 25 milionów franków, to i tak to, co widzimy w filmie, daje nam pojęcie o sumach poświęconych na realizację filmową sławnej powieści Claude Famera „La Bataille”. Znaczna część zdjęć wykonano na miejscu w Japonii, zapewniono sobie możliwość zdjęć całej floty japońskiej, a częściowo i francuskiej, nie cofnięto się przed największymi kosztami inscenizacji.

Film cieszy się powodzeniem zasłużonym. Film ten okazuje nam pełną japońską charakter, rzeźbionego według surowych tradycji zasad moralnych. Reżyser równie umiejętnie operuje tłumami sławistów, rojem łodzi, wijących zwycięską flotę, eskadrami okręgd wojennych, w czasie bitwy, jak i talentem aktorów w scenach kęmeralnych, wycieniowanych do najdrobniejszych, najsubtelniejszych szczegółów.

Role Markizy Yoriska odłwiera Annabella. Niema drugiej Europejki, która by nadawała fizycznie tak doskonale do tej postaci, jak właśnie Annabella. Jej lekko skośne brwi i oczy, jej owal kształt karkisty na policzkach, jej wdziący drobny chód i miękkie, tajemnicze ruchy predystynują ją do tej roli.

Charles Boyer, wielki artysta, stworzył kreację doskonałą.

DIALOGI nigdy nie przeciągają akcji, są tylko jej uzupełnieniem. Film zrobiony jest z poczuciem piękna, to też pomimo napięcia dramatycznego nie wpływa przygnębieni na widza.

Filmem „Markiza Yoriska” podobnie jak obrazem „Nędznicy” Francja odzyskała czołowe stanowisko w świecie filmu, dorównała Ameryce pod względem techniki, przewyższając ją kulturą duchową.

#### Czytacie i rozpowszechniacie

Życie Podlasia,

#### Repertuar kin siedleckich.

„Światowid”.  
„Buntownik”.  
Kino P. B. K.  
Wkrótce na ekranie:  
„Hopia”.  
„Markiza Yoriska”.  
„Katastrofa Czełuski”.  
„Caluj mnie jeszcze” z Anny Ondra.

#### DRUKARNIA

Spółdz. Zarobk. b. Wojsk. przy Federacji P. Z. O. O.  
Siedlce, ul. Piękną 34, telefon Nr. 1.  
Jedyna społeczna i polska placówka spodarcza w tym rodzaju na terenie m. Siedlce.

### KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO  
w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 6, tel. 261.

Przyjmuje wkłady od 1 złotego.  
Płaci na wkładach 4% do 6%  
zależnie od terminu wypowiedzenia

Załatwia wszystkie czynności bankowe.  
Szybka i solidna obsługa.

TAJEMNICA LOKAT I WKŁADÓW USTAWOWO ZASTRZEŻONA.

### Pracownia Gorsetów

na sezon jesienno-zimowy „Nowości” w Siedlcach, przy ul. Sienkiewicza Nr. 3 (II piętro) ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, że posiada najnowsze modele paryskie, według których wykonywa wszelkie zamówienia w zakresie gorsetarstwa wchodzące, jako to: Pasy, całosci, biustonosze, pasy kooperacyjne, popoługowe i na ciążę. Robota solidna i punktualna. Ceny przystępne. (207)

### Zakład mechaniczny i odlewnia żelaza

#### WIKTORA LATKA

w Siedlcach, Piłsudskiego 69, tel. 50.  
Poleca znane ze swej dobroci po cenach konkurencyjnych  
kieraty, mociarne szerokołomne, sieczkarnie trybówki, oraz wszystkie części do młocarni, kieratów, sieczkarni, wialni, steniwków. Blachy, ruszta, dzwiczki do kuchni, pieców chlebowych i duchówek.

### I. Aufgang. Pierwszorzędna Pracownia Okryć Damskich

została przeniesiona do nowego lokalu ul. Sienkiewicza 38 sklep. Wykonywa wszelkie zamówienia według ostatniego kroju mody. Wykonanie solidne. Ceny niskie.

### RESTAURACJA przy hotelu „VICTORJA”

Pułaskiego 15.

REPREZENTACYJNY LOKAL M. SIEDLECE

#### ŚNIADANIA — OBIADY — KOLACJE

Jedyny zakład kulinarny wykonujący obustalunkowe przyjęcia.

UWAGA!!! Tylko dla smakoszy!

znane z dobroci

### FLAKI i BIGOS

Wieczorami koncert muzyki (kwartet).

### Zawiadomiam Szanowną Klientelę,

że pracownia na sezon jesienno-zimowy zaopatrzona jest w duży wybór pasów, biustonoszy i całosci, oraz prowadzony jest specjalny dział pasów ortopedycznych.

### H. BARGOWA

Siedlce, Piłsudskiego 46. Wykonanie solidne. Ceny niskie.

### URODA”

Nowoczesny gabinet kosmetyczny w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 56, Ie piętro.

Dyplomowana kosmetyczka wykonuje zabieg odmladzajace cerę, konserwujace urodę, usuwa zbyteczne owłosienie, zmarszczki, węgry, piegry. Depilacja i trwałe przyciemnienie brwi i rzęs.

Skuteczne środki przeciwko łupieżowi i wypadaniu włosów, Magulacja, Parówki, Masaże twarzy i pleców.

Ceny przystępne. (Nr. 222)

### M. i M. Olszewscy

podają wskazania Sz. Klienteli, że wprowadzili nowy dział naczyń kuchennych, emalowanych, aluminiowych, porcelanę i t. p. Ceny rewalicyjne. Siedlce, Przechodnia

### M. Mordski

Futra należy szyc wiać w pierwszej rzędnej pracowni wyrobów futrzanych Siedlce, ul. Kilińskiego 27. Wykonanie pierwszorzędne i solidne według najlepszych modeli świata. Ceny rewalicyjne.

#### Ogłoszenie.

w sprawie N. Co 310/32.  
Sędzia Komisar: Nierzemu Sędziowski przedsięwzięciem: Fabryka Odlewni Żelaza i Narzędzi Rolniczych oraz Warsztaty Mechaniczne Osłówek Spółka Akcyjna w Łochowie z dnia wierzycieli tego Przedsiębiorstwa, że z 3 grudnia 1934 roku o godz. 11-tej w gm. Sąd. Okręgowym w Siedlcach odgdył ogólne zgromadzenie wierzycieli wyżej wskazanego przedsiębiorstwa, celem zawarcia układu.

Sędzia Komisar

#### Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy w Siedlcach w myśl § 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 12. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1935 o godz. 10 rano odbędzie się w Zaleszowie Zarządzie Gminnym licytacja dubeltówki Nr. firmy Spingier oszacowanej na 100 zł, brylantowej jasnej na gumach, siedzenia kryształowe oszacowane na 1500 zł i para „homokrakowski” oszacowanych na 80 zł należących do Grabowskiego Witolda.

Za Naczelnika Urzędu  
(—) podpis nieczytelny  
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

### E. Paciorkowski

Siedlce, ul. J. Piłsudskiego Nr. 8, tel. 1.

Handel Win, Spirytualiij, Towarów Kulinarnych, delikatności i wyrobów tytoniowych.

### JAN SZYMAŃSKI

SIEDLCE, SIENKIEWICZA 34.  
Komunikacja Autobusowa na szlakach Siedlce — Warszawa — Siedlce — Łosice — Janów Podlaski  
Autobusy odchodzą z Siedlce do Warszawy 6.20 i 7.40, autobusy odchodzą z Siedlce do Łosic 9.00, 12.00, 16.00, 18.30, 22.40.  
Autobusy odchodzą z Siedlce do Janowa Podlaskiego 7.00, 9.00, 12.00, 15.00.  
Autobusy odchodzą z Janowa do Siedlce 6.30, 7.50, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00.

#### Reklama — to dźwignia handlu!

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłupowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawcy: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza i Spółdzielnia Wydawnicza w Siedlcach. Redaktor: Tadeusz Z...

Drukarnia Spółdz. Zarobk. b. Wojsk. przy Federacji P. Z. O. O. w Siedlcach, ul. Piękną 34, tel. 30.